

Sygn. akt III KK 163/12

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **M. P.**

podejrzanego z art. 157 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 grudnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść podejrzanego

od postanowienia Sądu Rejonowego w B.

z dnia 2 listopada 2011 r., utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora

Prokuratury Rejonowej w B.

z dnia 27 maja 2011 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej, postanowieniem z 27 maja 2011 r., umorzył dochodzenie przeciwko M. P. podejrzanemu: 1) o to, że 24 grudnia 2005 r. w L. w Wielkiej Brytanii naraził G. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu i spowodował średni uszczerbek na jej zdrowiu, to jest o czyn z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k., wobec prawomocnego zakończenia postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.); 2) o to, że w styczniu 2008 r. w B. groził G. R. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę i szkodę jej dzieci, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w B., po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2011 r. zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej, utrzymał w mocy prokuratorskie postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Kasację od prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego złożył w całości na niekorzyść podejrzanego, w trybie określonym w art. 521 § 1 k.p.k., Prokurator Generalny, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu prawidłowej kontroli odwoławczej oraz rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów zażaleniowych, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy rozstrzygnięć wydanych wbrew art. 114 § 1 k.k. w zw. z art. 54 Konwencji Wykonawczej z 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. – Dz. Urz. UE L z 2000 r., poz. 19 (dalej: KWUS) oraz wbrew art. 297 § 1 pkt 1 i 4 k.p.k. W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej podtrzymał stanowisko wyrażone w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

1. Na wstępie odnotować trzeba, że do postępowania sądu, który rozpoznaje zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, zastosowanie mają przepisy regulujące procedurę odwoławczą. Ranga postanowień sądowych w tej mierze jest taka, że wchodzi tu w grę unormowania przewidziane w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Oznacza to, że sąd w trakcie rozpatrywania zażalenia na postanowienie o

umorzeniu postępowania przygotowawczego obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty w nim wskazane, a w uzasadnieniu swego orzeczenia podać, dlaczego uznał je za zasadne albo niezasadne (zob. wyr. SN z 2 marca 2005 r., II KK 522/04, R-OSNKW 2005, poz. 481).

2. Tym powinnościom Sąd Rejonowy nie sprostał: ani oceniając twierdzenia autora zażalenia o braku negatywnej przesłanki w postaci *ne bis in idem* (dot. czynu z 24 grudnia 2005 r.), ani oceniając pogląd pełnomocnika pokrzywdzonej o istnieniu tzw. faktycznej podstawy procesu (dot. zachowania ze stycznia 2008 r.).
3. Przechodząc do kwestii wywołującej największe kontrowersje, trzeba przypomnieć, że według art. 114 § 3 k.k. (po nowelizacji z 24 października 2008 r. – Dz. U. Nr 214, poz. 1344), zasada *ne bis in idem* zawarta w art. 54 KWUS, którą respektują wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, a więc i Wielka Brytania (ta od 1 stycznia 2005 r. z mocy decyzji Rady 2000/365/WE z dnia 29 maja 2000 r. dotyczącej wniosku Zjednoczonego Królestwa o zastosowanie wobec niego niektórych przepisów dorobku Schengen – Dz. Urz. L 131 z 1 czerwca 2000 r., s. 43), stosuje się nie tylko do prawomocnych orzeczeń sądów, ale również do innych organów państw obcych kończących postępowanie karne, jeżeli wynika to z wiążącej Polskę umowy międzynarodowej. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu, działający na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, wielokrotnie poddawał interpretacji art. 54 KWUS, wyrażając m. in. zapatrywania, że: a) osoba, której proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na obszarze jednego państwa, nie może być ścigana na obszarze innego państwa za ten sam czyn, pod warunkiem że została nałożona i wykonana kara lub jest ona w trakcie wykonywania, lub nie może być już wykonana na mocy przepisów prawnych skazującego państwa (zob. wyr. z 11 lutego 2003 r. w połączonych sprawach C – 187/01 i C – 385/01, Gözütok i Brügge, Zb. Orz. 2003, s. I – 1345); b) decyzja organu sądowego, która została podjęta bez rozstrzygnięcia merytorycznego w następstwie decyzji prokuratora o zaniechaniu dalszego ścigania karnego wyłącznie z powodu uprzedniego wszczęcia postępowania karnego w innym państwie członkowskim przeciwko temu samemu podejrzanemu o ten sam czyn, nie jest prawomocnym wyrokiem wydanym w odniesieniu do tej samej osoby w rozumieniu komentowanego

przepisu (zob. wyr. z 10 marca 2005 r. w sprawie C – 469/03, Miraglia, Zb. Orz. 2005, s. I – 200); c) skutkuje zakazem *ne bis in idem* wydanie prawomocnego wyroku uniewinniającego oskarżonego z powodu braku wystarczających dowodów i przy zastosowaniu reguły *in dubio pro reo* (zob. wyr. z 28 września 2006 r. w sprawie C- 150/05, Van Straaten, Zb. Orz 2006, s. I – 9327); d) omawiany zakaz ponownego prowadzenia postępowania powstaje także wskutek umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu zabronionego (zob. wyr. z 28 września 2006 r. w sprawie C – 467/04, Gasparini, Zb. Orz., 2006, s. I – 9199); e) zasady *ne bis in idem* nie stosuje się do orzeczenia, którym organ umawiającego się państwa, po zbadaniu wniesionej do niego sprawy co do istoty, umorzył wszczęte postępowanie karne przed przedstawieniem zarzutów osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa, jeżeli takie orzeczenie o umorzeniu nie powoduje definitywnie wygaśnięcia prawa oskarżyciela publicznego do oskarżenia, a zatem nie stanowi w tym państwie przeszkody dla nowego postępowania karnego o te czyny (zob. wyr. z 22 grudnia 2008 r. w sprawie C – 491/07, Turanski, Zb. Orz. 2008, s. I – 11039). U podstaw przytoczonych judykatów legły w zasadniczej mierze cele integracyjne Unii Europejskiej, a więc utrzymanie i rozwijanie Unii jako przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w której zagwarantowana jest swoboda przepływu osób. W polskim piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu negatywnych przesłanek procesowych o charakterze materialnym, w tym na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., skutkuje powstaniem zakazu *ne bis in idem* (zob. A. Sakowicz, Zasada *ne bis in idem* w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim, Białystok 2011, s. 386 i n.; A. Lach, Glosa do wyr. TS z 22 grudnia 2008 r., C – 491/07, LEX/el 45/2012).

W podsumowaniu wolno stwierdzić: **zgodnie z art. 114 § 3 k.k. w zw. z art. 54 Konwencji Wykonawczej z 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. (Dz. Urz. UE L z 2000 r., poz. 19), wszczęciu i kontynuowaniu w Polsce postępowania karnego stoi na przeszkodzie prawomocne orzeczenie sądu lub innego uprawnionego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej kończące postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby, a więc wywołujące stan rzeczy osądzonej.**

4. Wracając na grunt konkretnej sprawy, należało odnotować, że ze zgromadzonego materiału tak naprawdę nie wynika, co było powodem umorzenia postępowania przeciwko M. P. przez brytyjskiego prokuratora. W raporcie policyjnym skierowanym do prokuratora z jednej strony zauważa się, że „dowody nie dają wystarczającej podstawy dla uzyskania wyroku skazującego”, a z drugiej wyraźnie sugeruje się, że przyczyną zaprzestania ścigania powinno stać się opuszczenie Zjednoczonego Królestwa zarówno przez pokrzywdzoną, jak i podejrzanego (k. 337). Treść prokuratorskiej decyzji z dnia 7 czerwca 2006 r. o umorzeniu postępowania jest równie niejednoznaczna, skoro najpierw wskazuje się w niej na „względy dowodowe”, a dalej na „brak istotnych elementów prawnych” (k. 338). Niewątpliwie sprawa znajdowała się już w fazie *in personam*, o czym świadczy zatrzymanie podejrzanego oraz zgromadzenie podstawowych dowodów: uzyskanie dokumentacji medycznej oraz przesłuchanie pokrzywdzonej i podejrzanego. Można tylko przypuszczać, że przyczyna umorzenia postępowania przez brytyjskiego prokuratora była złożona i że kierował się on oportunizmem procesowym, uznając kontynuowanie procesu za niecelowe. Nie sposób wykluczyć, że prokurator Zjednoczonego Królestwa umorzył postępowanie głównie ze względu na wyjazd stron z Wielkiej Brytanii, a więc z powodu ściśle formalnego, który w Polsce traktowany jest jako przyczyna zawieszenia postępowania.
5. W niniejszej sprawie autor pierwszoinstancyjnego postanowienia, rezygnując z korzystania z pomocy prawnej, założył, że decyzja brytyjskiego prokuratora wykreowała w Polsce zakaz *ne bis in idem*. Nad krytyką takiego podejścia zawartą w zażaleniu pełnomocnika pokrzywdzonej sąd odwoławczy przeszedł do porządku, mimo że konieczność poczynienia w tym zakresie jednoznacznych ustaleń jawiła się jako oczywista. Warto tu zacytować fragment wyroku we wspomnianej już wyżej sprawie Turanski (pkt 35): „W celu dokonania oceny, czy dane orzeczenie jest prawomocne w rozumieniu art. 54 KWUS, należy najpierw (...) ustalić, czy w prawie krajowym tego umawiającego się państwa, którego organy orzeczenie to wydały, jest ono uważane za prawomocne i wiążące, a także upewnić się, czy zapewnia ono w tym państwie ochronę wynikającą z zasady *ne bis in idem*”. Autor kasacji, choć trafnie wytknął organom pierwszej i drugiej instancji określone zaniedbania, sam jednak zaniechał uzyskania informacji, która mogłaby wydatnie przyspieszyć tok postępowania.

Brak prawidłowej reakcji sądu odwoławczego na ewidentne uchybienie organu *a quo*, który nie zwrócił się do właściwych władz Zjednoczonego Królestwa w trybie przewidzianym w art. 57 KWUS o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy takie postanowienie, jakie wydał w dniu 7 czerwca 2006 r. brytyjski prokurator, było w świetle brytyjskiego prawa prawomocne i wyłączało dopuszczalność dalszego prowadzenia ścigania i wniesienia aktu oskarżenia przeciwko danej osobie, stanowił rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa.

6. Utrzymując w mocy pierwszoinstancyjne postanowienie w części umarzającej dochodzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., sąd odwoławczy również jaskrawo obraził wskazane w kasacji przepisy, co mogło wywrzeć znaczący wpływ na treść orzeczenia. Sąd ten wręcz zignorował wywody autora zażalenia i to w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajdowały się zeznania pokrzywdzonej i jej ojca, wskazujące na wystąpienie przesłanek z art. 190 § 1 k.k., oraz wyjaśnienia podejrzanego i relacje jego ojca, które przeczyły tej tezie, i gdy prokurator, który wydał pierwszoinstancyjne orzeczenie, nie dokonał jakiegokolwiek oceny tych środków dowodowych, choćby skrótowej. Prokurator ograniczył się do lakonicznego opisanie poszczególnych dowodów i do konstatacji, stanowiącej w gruncie rzeczy przytoczenie treści przepisu, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez M. P. przestępstwa groźby karalnej. Ani jednym słowem nie wypowiedział się na temat wiarygodności relacji przesłuchanych osób. Sam fakt występowania rozbieżnych dowodów skłonił prokuratora - jak można wnioskować z uzasadnienia jego postanowienia – do stwierdzenia, że „zachodzą wątpliwości co do zaistnienia zdarzenia”. Takie podejście, będące w gruncie rzeczy posłużeniem się w jakimś stopniu obcą nowoczesnym systemom prawnym zasadą legalnej oceny dowodów i opacznie rozumianą zasadą *in dubio pro reo*, musiało spotkać się ze strony instancji kasacyjnej ze zdecydowaną krytyką.

7. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił kwestionowane postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.). W ramach powtórnego procedowania, które będzie toczyć się przed prokuratorem, o ile sąd właściwy dostrzeże potrzebę unicestwienia orzeczenia pierwszoinstancyjnego (taka perspektywa rysuje się w istocie jako pożądana), przedstawione zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania

będą wiążące. W szczególności zajdzie konieczność wystąpienia z wnioskiem o pomoc prawną, którą w Zjednoczonym Królestwie wykonuje Organ Centralny do spraw Pomocy Prawnej; do niego zresztą był kierowany wcześniej opracowany w sprawie wniosek rekwizycyjny. Dopiero uzyskanie od wymienionego organu odpowiedzi pozwoli ustalić, czy postanowienie prokuratora brytyjskiego jest prawomocne i wyłącza dopuszczalność dalszego ścigania M. P. w Zjednoczonym Królestwie. To z kolei stworzy przesłankę do oceny, czy podstawa brytyjskiego umorzenia postępowania skutkuje zakaz *ne bis in idem* w Polsce, i do wydania zgodnego z prawem rozstrzygnięcia.